

Protokół
ze spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami podobszaru rewitalizacji nr 1,
Śródmieście - Campi w Bochni,
w ramach konsultacji społecznych
Projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Bochnia na lata 2017-2026.

Termin spotkania: 6 kwietnia 2017 r. godzina 17.30

Miejsce spotkania: sala narad Urzędu Miasta Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 2, Bochnia

Uczestnicy spotkania: wg listy obecności stanowiącej załącznik do protokołu

Porządek spotkania:

- 1) Otwarcie spotkania, powitanie uczestniczących w nim mieszkańców terenu podobszaru Śródmieście – Campi w Bochni przez koordynatora Zespołu do spraw opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji – Dominikę Ropek - Architekt Miejską Bochni
- 2) Przedstawienie agendy i celu spotkania.
- 3) Prezentacja Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Bochnia na lata 2017-2026, w zakresie podobszaru nr 1, terenu Śródmieście – Campi w Bochni,
- 4) Dyskusja, zbieranie opinii, uwag i sugestii.
- 5) Zakończenie spotkania.

Przebieg spotkania:

Przedmiotowe spotkanie stanowiło jedną z form konsultacji społecznych, trwających do 24 kwietnia 2017 r, dotyczących projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Bochnia na lata 2017-2026. Głównym celem spotkania było zapoznanie mieszkańców podobszaru Śródmieście - Campi w Bochni z projektem Gminnego Programu Rewitalizacji ze szczególnym uwzględnieniem podobszaru rewitalizacji nr 1. Jednocześnie spotkanie miało umożliwić omówienie i ocenę propozycji wyjścia ze stanu kryzysowego podobszaru nr 1 jw, wskazanego do rewitalizacji na podstawie Diagnozy Miasta Bochnia (oprac. listopad 2016 r.) oraz umożliwienie przybyłym wyrażenie uwag i opinii w zakresie będącym przedmiotem spotkania.

Spotkaniu przewodniczyła Dominika Ropek Architekt Miejski Bochni, pełniąca funkcję koordynatora Zespołu do sp. opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji, która przywitała wszystkich przybyłych uczestników oraz przedstawiła cel i agendę spotkania.

Po przywołaniu podstaw prawnych opracowania GPR MB, dokonano prezentacji programu w zakresie podobszaru rewitalizacji nr 1 – Śródmieście - Campi w Bochni. Scharakteryzowano w/w obszar w kontekście jego położenia na tle miasta, powierzchni i liczby mieszkańców. W trakcie prezentacji opisano zdiagnozowane na tym terenie problemy i odniesiono się do wizji podobszaru nr 1 po zakończeniu procesu rewitalizacji. Wskazane zostały także potencjały podobszaru oraz możliwość wyprowadzenia go z sytuacji kryzysowej. Wskazano cele rewitalizacji dla podobszaru nr 1, oraz szczegółowo

wy tłumaczono projekty rewitalizacyjne, których realizacja ma doprowadzić do redukcji zjawisk negatywnych. Po zakończeniu prezentacji nastąpiła dyskusja nad zapisami dokumentu, podczas której wypowiedzieli się mieszkańcy a na pytania odpowiadali członkowie Zespołu ds. rewitalizacji.

W dyskusji głos zabrali:

- 1) Artur Loryś – przedsiębiorca ze Śródmieścia. Mam 3 pytania. Powiedziała Pani, że jednym z głównych celów jest podniesienie atrakcyjności turystycznej naszego miasta, chciałbym zapytać co Państwo robicie, jak współpracujecie z kopalnią aby turystę zatrzymać w Bochni. Czy jest robione coś w tym kierunku.
Drugie pytanie odnośnie woonerfu w północnej pierzei i wszystkich kamienic, które się znajdują w Rynku czy jest robione coś w tym kierunku, czy Rada Miasta pracuje, czy są prowadzone jakiekolwiek rozmowy dotyczące tego aby każdy przedsiębiorca czy każda kamienica miała przypisany obszar z którego będzie mógł korzystać po okresie rewitalizacji i jakie będą stawki, aby nie były to stawki zaporowe. Trzecie pytanie, mówiła Pani, że są prowadzone rozmowy konsultacje z Urzędem Marszałkowskim w sprawie programów i wniosków, które tutaj są zapisane chciałbym się dowiedzieć z jakim Departamentem są te rozmowy prowadzone.
- 2) Dominika Ropek – pierwsze pytanie czy jest współpraca Urzędu Miasta z Kopalnią, odpowiedź brzmi: jest. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie dokładnie sprecyzować odpowiedź z racji takiej, że rozmowy te prowadzi Burmistrzowie. Ja nie jestem światkiem i nie uczestniczę we wszystkich więc na dzień dzisiejszy nie chcę podawać żadnych nieformalnych informacji. To są pytania do Burmistrzów. Mówię o Burmistrzu Kławińskim i Zastępcy Panu Cerazym.
Drugie pytanie. Pytał Pan czy po rewitalizacji będą przestrzenie dedykowane powierzchniowo dla każdego z przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą w okolicy Rynku i przy pierzejach (czy to północnej czy wschodniej) to jest za wczesne pytanie. Na dzień dzisiejszy nie mamy oszacowanych powierzchni, ani stawek tym bardziej. Dzisiaj mamy dopiero 6 kwietnia 2017, jeszcze nie prognozujemy stawek za wynajem powierzchni. Tego nie ma.
- 3) Ewa Dudek – jeżeli chodzi o departament w Urzędzie Marszałkowskim to jest Departament Polityki Regionalnej.
- 4) Edward Sitko – Prezes Bocheńskiego Związku Pracodawców: My próbujemy już od wielu miesięcy, od kiedy zaczął się proces rewitalizacji wiele rzeczy sygnalizować i zwracać uwagę na pewne problemy. Jest mi bardzo przykro, że w tych wszystkich programach nie ma nic z tych warsztatów, żadnych wniosków, że nie zostały one ujęte w tych programach. To trochę boli, bo dla mnie - proszę tego nie brać do siebie ale ta cała praca przy rewitalizacji to przypomina renowację – tam szlaczek, tam klombik. Proszę Państwa prośba jest taka ogromna, jeżeli te rozmowy trwają, żeby te wnioski propozycje mieszkańców, pracodawców i przedsiębiorców

i wszystkich, którzy są zainteresowani żywo Bochnią, tym co się w Bochni dzieje były brane pod uwagę. Bo jak powiedziałem jedynym takim punktem, dla mnie z tego całego spisu propozycji, który ma jakieś znamiona rewitalizacji jest mowa o spółdzielniach socjalnych, które mają być tym zaczynem do rozwoju miasta – tego gospodarczego i społecznego. Cały czas mówicie o rewitalizacji to jest rozwój społeczny i gospodarczy. My próbujemy cały czas mówić o wszystkim tylko nie o tym co jest rewitalizacji przypisane. Mało tych inwestycji jest co miałyby wpływ, z tego co zaobserwowałem na to jak Bochnie będzie w przyszłości wyglądała. Patrzyłem na układ komunikacyjny, który był w Bochnianinie, sygnalizowany przez Pana Cisaka (mowa o lokalnym portalu internetowym oraz jego przedstawicielu) – to są takie kosmetyczne wręcz zmiany. Mówicie tak zrobmy opłaty za parkingi, zrobmy parkomaty, ale gdzie są te parkingi, tych parkingów nie ma i nikt o tych parkingach nic nie mówi i się nie słyszy żeby była jakaś propozycja budowy nowego obiektu parkingowego, żeby te pojazdy co są i będą i będzie ich przybywać, aby miały gdzie zaparkować w ciągu dnia. O ósmej godzinie rano w centrum miasta nie ma gdzie zaparkować w naszym mieście. Ja mam taką prośbę, spróbujmy konkrety załatwiać nie ogólniki. Z tego co tu zauważyłem w tym co Państwo przedstawicie nie ma tego czegoś co by powodowało że przyszłość Bochni będziemy widzieć w miarę świetliście. Państwo mówicie, że trwają rozmowy z Kopalnią Soli, ale z tych rozmów nic nie wynika. Jeżeli popatrzymy na Wieliczkę, miasto mniejsze jak popatrzymy na ilość ludności liczbę mieszkańców wykorzystać. Jeżeli Wieliczka w 2012 r. oddała w centrum szyb Regis, który tętni życiem i powoduje, że żyje centrum miasta Wieliczki bo i kupcy mają dochody z tego tytułu a i miasto się ożywiło. My mamy w Bochni szyb Sutoris gotowy, nie trzeba dokładać do niego ani złotówki. Były dni młodzieży o tym się nie mówi, ale nie było porozumienia z panem Urbanem były rozmowy, ale Kopalnia stwierdziła, że za dożo chce Pan Urban za wynajem i wszystko spaliło na panewce. Dlaczego miasto nie wkracza i nie pomaga załatwić sprawy. Brak tej współpracy Kopalni, która nie próbuje się łączyć z naszym miastem, z naszym społeczeństwem.

- 5) Dominika Ropek – odniosę się do pana wypowiedzi pokrótce, myślę, że uzupełni pani Ewa Dudek. Treścią rewitalizacji nie jest budowa parkingu. Żebyśmy zdali sobie sprawę że przyszłość Bochni nie leży w budowie parkingu w centrum miasta. Program rewitalizacji i rewitalizacja w odniesieniu do tego co mówi ustawa, nie mówi o tym i nie jest to wizja zwiększania liczby miejsc postojowych w centrum ponieważ teraz nie ma gdzie zaparkować. To polega na tym, żeby tak przeorganizować ruch i system komunikacji, wprowadzić różnego typu rozwiązania umożliwiające pieszym, osobom poruszającym się na rowerach oraz innych alternatywnych sposobach komunikacji (a nie samochodem przyjeżdżającym do pracy) w taki sposób żeby to centrum stało się przyjazne dla wszystkich. Dla mieszkańców, osób, które się tutaj uczą, pracują i mieszkają. Poza tym są jeszcze obostrzenia dotyczące przyznawania środków z funduszy zewnętrznych, które mówią wyraźnie co można w ramach rewitalizacji realizować, a co nie. Nie ma tam absolutnie żadnych możliwości

polegających na tym, że budowa dużego parkingu w centrum miasta może być jako przebudowa układu komunikacyjnego sfinalizowana z rewitalizacji. To nie jest taka rewitalizacja, proszę Państwa jaka miała miejsce kiedyś - że program rewitalizacji zawierał listę życzeń i było w nim wszystko to co przyszło nam wtedy do głowy. Teraz jest to ściśle ograniczone i określone tak przez wytyczne jak i ustawę oraz różnego typu obostrzenia dotyczące poszczególnych programów, którymi dysponuje Urząd Marszałkowski. Druga sprawa, mówi pan o współpracy władzy - jest to słuszny argument, ale ja nie jestem władzą. Niestety nie ma tutaj Burmistrzów i nie mogę za nich się wypowiadać bo nie uczestniczę w rozmowach z Kopalnią. Tak, że chciałabym zwrócić uwagę, że poruszamy się w takich a nie innych ramach prawnych, które pozwalają nam dopuścić do programu rewitalizacji konkretne projekty mające się w przyszłości przełożyć na konkretne wyniki. Jeżeli może tutaj uzupełnić Pani Ewa, która jest ekspertem od wytycznych dotyczących pozyskiwania funduszy - to poproszę:

- 6) Edward Sitko - przepraszam zanim pani zabierze głos to chciałem uzupełnić swoją wypowiedź, zostałem źle zrozumiany. Mi nie chodzi o to, żeby w ramach rewitalizacji budować parkingi bo to jest niemożliwe. Na to nie ma środków i tyle. Środki nie są przewidziane w ramach takiego programu jak rewitalizacja. Natomiast mi chodzi o to i proszę mi wskazać gdzie są przewidziane rezerwy pod parkingi? Czy są zabezpieczone na przyszłość? Bo myśmy proszę Państwa robiąc referendum kiedyś na temat budowy parkingu na Okulickiego mieli zabezpieczonego inwestora. Myśmy chcieli to wybudować za pieniądze pracodawców i później po 20 latach przykładowo miasto miałoby obiekt w centrum własny. Nie jest problem w tym abyśmy wskazywali państwu inwestycji które są niemożliwe do zrealizowania bo na to nie ma środków finansowych. Natomiast chodzi o to żeby były te rezerwy, żeby była nadzieja na przyszłość, że będzie można coś takiego zrealizować. Jakie będą środki, czyje to będą środki to jest sprawa odrębna, ale żeby to było zapisane w tym programie rewitalizacji, że w danym miejscu można będzie to wybudować.
- 7) Adam Piskór - to co pojawiło się w mediach, te rozwiązania komunikacyjne – skrzyżowania i ronda to jest niewielki procent tego co zawiera studium transportowe. Pan Burmistrz podpisał ten dokument i będzie on opublikowany na BIP jeszcze w tym tygodniu. Polecam lekturę. Były prezentacje, mamy też rezerwy panie Edwardzie jest wskazanych osiem lokalizacji pod nowe parkingi, tak że studium transportowe zawiera różne rozwiązania i są to zrównoważone rozwiązania mobilności, nie tylko w stosunku do samochodów ale też polityka rowerowa i przyjazne przestrzenie dla pieszych.
- 8) Ewa Dudek - ja tylko dodam, że GPR to nie jest program, który służy umieszczaniu takich rzeczy, bo do tego są inne programy dedykowane konkretnym problemom miasta. Tutaj trochę jest niezrozumienie mieszkańców, bo program rewitalizacji to nie jest program „naprawmy sobie miasto”. Tak jest to w tym momencie

traktowane. To jest program, który ma wyprowadzić z obszaru kryzysowego, pewnie tylko części, które hamują w tym momencie rozwój miasta – i taki jest zasadniczy cel tego programu. Nie mogę się zgodzić, że to jest zrobienie tylko kilku szlaczków, czy jakiejś kosmetyki, bo ilość wprowadzonych projektów miękkich, które mają rozwiązywać problemy społeczno - gospodarcze jest znaczna to jest 1/4 projektów, które są zgłoszone.

- 9) Adam Piskór - uzupełnię wypowiedz koleżanki, bardzo nas cieszy że pojawił się projekt ekonomii społecznej czy spółdzielni socjalnej. Tu państwo złożyliście w partnerstwie dwóch podmiotów, myślę że na tych obszarach zdegradowanych które będziemy rewitalizować, będzie duża przestrzeń do tego aby ta spółdzielnia mogła podjąć taką działalność. Myślę że tu jesteśmy otwarci. Jest dużo pustostanów na tym obszarze. Są te obiekty np. posalinarne na plantach. Z tego co rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem jest też wola utworzenia inkubatora przedsiębiorczości, to jest na ul. Floris 3. Tam jest teraz pustostan 250 m², więc kreować będziemy tą przestrzeń aby stwarzać warunki dogodne dla rozwoju biznesu, szczególnie te mikro biznesu. Odnośnie tej współpracy rzeczywiście jest to jak mantra powtarzane, myślę że Państwo możecie zgłosić jako jeden kierunek - ożywienie gospodarcze – stworzenie takiego kierunku strategicznego – wzmocnienie sieci współpracy firm, które są na obszarze rewitalizacji, Kopalni Soli i miasta. Wiem, z poprzedniej mojej działalności, że były próby nawiązania współpracy pomiędzy firmami, tworzenie produktu turystycznego. Bo Państwo też spodziewacie się „że miasto załatwi wszystko”, że będzie kreować produkty turystyczne i tak dalej, ono może być moderatorem tego procesu, ale spróbujcie się skrzyknąć jako mikro przedsiębiorcy, twórcie klastry turystyczne, sieci współpracy. Wiem że takie projekty były podejmowane, takie inicjatywy. Może pokazać że ten biznes śródmiejski potrafi się zintegrować, stworzyć jakiś produkt i być partnerem dla Kopalni Soli. Rozmowa, rozmowa, rzeczywiście my nie uczestniczymy jako pracownicy bo to są rozmowy na wyższym szczeblu. Można zapytać w poniedziałek czy we wtorek na warsztatach urbanistycznych bo będą Burmistrzowie.
- 10) Ewa Dudek - Ja jeszcze tylko dodam – wiadomo, te problemy, o których Państwo mówicie one są bardzo ważne dla rozwoju miasta, to nie ulega wątpliwości, ale są, tak jak mówiłam inne dokumenty strategiczne, w których należy te problemy ująć np. Strategia Rozwoju Miasta, która jest dużo szerszym dokumentem i mówi o rozwoju całego miasta, a nie o wyprowadzeniu ze stanu kryzysowego konkretnego jego fragmentu.
- 11) Artur Loryś - w zasadzie rewitalizacja to nie jest nic innego jak wyprowadzenie kryzysu z obszaru zdegradowanego, więc moje pytanie brzmi: kto będzie ze Śródmieścia ten kryzys wyprowadzał? Czy będzie go wyprowadzał urzędnik, czy lekarz czy przedsiębiorca? Moim zdaniem tylko przedsiębiorca, w związku z tym czy będą jakieś preferencje, czy będzie zielone światło – czy przedsiębiorca dany teren

będzie miał. Ja na przykład, na dzień dzisiejszy nie wiem czy ja chcę się rozwijać, czy ja będę się rozwijać, czy ja mam się przenosić na peryferia, czy ja mam inwestować w Rynek. Ja tego nie wiem.

- 12) Ewa Dudek - zawsze było od nas zielone światło dla rozwoju przedsiębiorczości. Wydaje mi się że nikt nigdy nie blokował przedsiębiorców. Burmistrz, wręcz przeciwnie - zawsze wspierał przedsiębiorców. Odnosnie, że to tylko przedsiębiorcy będą wyciągać z kryzysu - nie tylko, bo rola miasta jest stworzenie takich, odpowiednich warunków by ta przedsiębiorczość mogła się rozwijać. Np. przebudowa płyty Rynku i tworzenie wównerfów, jest dla rozwoju przedsiębiorczości tworzenia ogródków kawiarnianych.
- 13) Artur Loryś – tak, dokładnie o to mi chodzi, tylko nie ma konkretów - nic na piśmie. Wszystko do tej pory to są słowa.
- 14) Dominika Ropek – trochę za wcześnie pan pyta o detale w stylu „jaka będzie stawka”. My jeszcze nawet nie uchwaliliśmy programu. Ja rozumiem, że Pan jest zainteresowany bo prowadzi pan bardzo popularną kawiarnię w centrum – w Rynku, w pierzei północnej. To jest taki, wielowarstwowy proces w którym uczestniczą i przedsiębiorcy i osoby bezrobotne i osoby starsze. Po prostu kompleksowa, połączona sieć naczyń, która musi zacząć funkcjonować w inny sposób niż dotychczas. Musimy stworzyć taki mechanizm, który zmieni ten negatywny trend. Natomiast na dalszych etapach, jak już będziemy mieć uchwalony program rewitalizacji, on będzie zamieszczony na liście programów rewitalizacyjnych i będziemy się mogli ubiegać o środki już w czerwcu, to wtedy będziemy mogli dyskutować również o dopracowywaniu detali i szczegółów o które pyta Pan dziś
- 15) Ewa Dudek – na pewno te stawki nie będą aż tak wygórowane bo przecież chodzi nam o to, by przedsiębiorcy mogli się rozwijać i wyjść na zewnątrz ze swoją działalnością. Podejmujemy rozmowy z przedsiębiorcami którzy zgłosili remonty własnych kamienic, by nie było tak, że wyremontują kamienice a czynsze za dzierżawę ustalą na takim poziomie, że nikt się nie zdecyduje na prowadzenie działalności gospodarczej. W innych krajach jest tak, że to państwo dopłaca różnicę pomiędzy wzrostem wartości w wyniku remontu. W Polsce nie ma czegoś takiego i często mamy pięknie wyremontowane kamienice, które stoją puste bo ludzi nie stać na wynajem lokali.
- 16) Edward Sitko - nie zgodzę się z panią że lokale stoją puste. To rynek reguluje ceny. W Bochni nie ma wiele takich lokali, które można by użytkować z dnia na dzień. Proszę zwrócić uwagę - mija 40 lat niedługo od czasu gdy w Bochni właściwie nic nie powstało. Jedyny obiekt to jest kamienica pana Włodarczyka – Galeria Bocheńska i hotel pana Urbana. Dwóch przedsiębiorców prywatnych to zrealizowało. Żadna kamienica nie została poddana rewaloryzacji. To miasto, mówimy nie tylko o ożywieniu gospodarczym ale dbajmy też o jego wygląd zewnętrzny. Naciskamy

na kopalnię aby tego turystę wpuścić do miasta. Ale też ten turysta jak będzie miał tu przyjść to popatrzy i wyjdzie - to nie to o czym mu się marzy. Nie ma konkretów do czego można by się dzisiaj przygotować i podjąć realizację tych przedsięwzięć, które nas w przyszłości czekają.

- 17) Dominika Ropek – mówi pan, że od 40 lat w Bochni nie została wyremontowana żadna kamienica. Ja akurat nie mam 40 lat, ale już za mojego życia ten Rynek jednak się zmienił, proszę spojrzeć chociażby na Dom Bochniaków.
- 18) Adam Piskór – panie Edwardzie, znam dwóch właścicieli nieruchomości, którzy w Ryнку wzorcowo zrobili rewaloryzację, pan zapewne też ich zna, chociażby kamienica pana Wojtkiewicza i Ujejskiego. Mamy też duże zainteresowanie prywatnych właścicieli, którzy chcą dokonać rewaloryzacji. My jako gmina mamy kilka kamienic w centrum i są karty projektów – np. „cieszymy oczy”, czyli chcemy poprawić jakość elewacji i jakość tej przestrzeni publicznej. Myślę, że zapisy które są w naszym programie rewitalizacji gwarantują przedsiębiorcom warunki do rozwoju. Jeżeli mamy tworzyć dogodne warunki lokalowe, finansowe to gmina jest zobligowana, natomiast dopracowanie konkretnych rozwiązań to nie jest to teraz ten etap. Trzeba o tym myśleć i rozmawiać.
- 19) Kazimierz Ścisło - Radny Miasta Bochnia, pracuje w dużym przedsiębiorstwie.
To, co poruszył pan Loryś to bardzo słuszna uwaga bo przedsiębiorcy są niepewni – każdy przedsiębiorca chce mieć pewność i widzieć przyszłości.
Chciałem spytać o jakich pieniądzach na rewitalizację możemy mówić zarówno Śródmieścia jak i Plant Salinarnych. Chciałem powiedzieć na temat parkingów, bo przecież mieszkam tu od urodzenia z parkingami jest problem bo przybywa 7 do 8 tysięcy samochodów rocznie w powiecie bocheńskim – nie w mieście Bochnia ale w powiecie, Bochnia jest stolicą tego powiatu. Z tymi parkingami trzeba coś zrobić. Mamy wskazane kilka miejsc, ale to nie są nasze działki. Możemy wskazywać koło ZUSu ale to nie jest nasza działka, czy Ruski Rynek ale to tylko w części jest własnością miasta. Dla tych wielko powierzchniowych parkingów miejsca tu nie ma. Możemy robić pomniejsze parkingi, ale te większe to gdzieś dużo dalej od centrum miasta. Jeżeli chodzi o Kopalnię Soli to i pan Edward i pan Loryś ma rację od lat nie ma porozumienia – to jest skandal, że od lat nie może dojść do porozumienia. Jest piękny parking przy Kopalni i tam turyści winni zjeżdżać tym szybem do Kopalni i w centrum miasta wysiąść. Zatrzymać się tu w centrum – iść na lody, na kawę do sklepów z pamiątkami, bo z tego żyją przedsiębiorcy, płacą dla miasta podatki i to niemałe, więc musi się coś zmienić. I jak najszybciej powinien być wyjazd w centrum miasta. Ja, pracując w dużej firmie spodziewam się, że będzie dojazd do tej firmy ciężkich samochodów. Bo na dzień dzisiejszy nie ma tego dojazdu. I chciałbym się dowiedzieć jakie są pieniądze są realne i nie widziałem w tym planie rewitalizacji „Kolejki”. Myśmy tu rozmawiali z panią Dominiką więc chciałbym się dowiedzieć co z rewitalizacją „Kolejki”. Wiem, że mamy tych projektów bardzo dużo i nie da się wszystkich.

- 20) Adam Piskór – jest złożony projekt „Turisticus” o dofinansowanie, on nie jest z tego działania rewitalizacyjnego tylko z turystycznego. Projekt jest złożony i czekamy na efekty.
- 21) Dominika Ropek - w odniesieniu do pytań, które pan zadał. Możemy porównywać to co mamy dziś zaproponowane dla Państwa do tego co było w programie w 2015 roku. Tam było więcej projektów, były one bardziej rozległe i znalazły się tam takie projekty jak „Kolejka”. Teraz obszar był troszkę inny, teraz obszar jest zmieniony (mamy 3 podobszary, co do zasady) natomiast projekty, które nam się wydają kluczowe dla każdego z podobszarów, w szczególności podobszaru Śródmieście – tutaj nastąpiło rozdzielenie celów i projektów, które znalazły się w programie w latach ubiegłych na różne inne nabory. Po pojawieniu się ustawy o rewitalizacji i wytycznych ministerialnych oraz wytycznych przyznawania funduszy z RPO, nastąpiło ściśle określenie jakiego typu projekty będą finansowane z naboru rewitalizacji. Mówiliśmy o tym wielokrotnie, ale jeszcze powtórzę. Dla wszystkich małych i średnich miast Małopolski jest przeznaczone 217 milionów 808 tysięcy z groszami. Dla zobrazowania potrzeb - wszystkie projekty rewitalizacyjne, które mamy teraz w programie są na poziomie 100 milionów złotych. Czyli, gdybyśmy chcieli dostać dofinansowanie na wszystkie projekty, które mamy w programie musielibyśmy skonsumować połowę budżetu. Ważne jest abyśmy wiedzieli, że nie jest tak, jak było kiedyś gdy nie było ustawy czy wytycznych, które się pojawiły w zeszłym roku. Nie było tych obostrzeń, które są dziś. Funduszy jest, tak naprawdę bardzo niewiele bo ok 200 milionów dla Małopolski. Powinniśmy trzymać kciuki aby były te pieniądze. Byśmy mogli aplikować o środki na dwa podstawowe projekty w programie, czyli Projekt Planty i Projekt Rynek, których koncepcje są mocno zaawansowane, natomiast terminy zakończenia projektów są tak sformalizowane, aby Bochnia mogła w czerwcu aplikować o środki. W związku z tym, chciałabym też Państwa zaprosić na warsztaty urbanistyczne, które odbędą się w poniedziałek i wtorek. W poniedziałek od 14-tej do 20-tej to będą dwa bloki: pierwszy blok od 14-tej do 16:45 z udziałem projektantów. Projektanci będą głównymi aktorami na tych warsztatach. Drugi blok od 17:15 do 20-tej - ta sama tematyka. To jest specjalnie tak pomyślane, żeby ci co mogą wczesnym popołudniem mogli przyjść i ci którzy pracują mogli przyjść późnym popołudniem. Jeżeli się warsztaty przedłużą po 20-tej, prawdopodobnie wszyscy zostaniemy, jeżeli będzie dobra frekwencja. Natomiast Projekt Rynek będzie omawiany i konsultowany we wtorek czyli 11 kwietnia od 14-tej też do 20-tej. Tak więc zapraszam.
- 22) Kazimierz Ścisło – pani Dominiko ja jeszcze mam pytanie. Nie chcę pani męczyć – do pani która się zajmuje tym, przykładowo, dostaniemy dofinansowanie, ale ono będzie tak nieduże... na jeden i na drugi projekt - bo mówimy tylko o tych dwóch projektach, czy później będzie jeszcze nabór czy to będzie tylko raz i koniec?

- 23) Ewa Dudek – powiem tak, 218 milionów – tutaj poprawię koleżankę, nie jest na Małopolskę tylko na subregion [Małopolski] w którym, akurat Bochnia się znajduje. Jeżeli chodzi o nabory to cała pula środków przekazana jest teraz i przeznaczona na jeden ten nabór. Jeżeli jakiegolwiek oszczędności zostaną to będzie ogłoszony drugi nabór. Podejrzewam, że tych oszczędności może nie być. Tak, że to będzie prawdopodobnie jedyny nabór, w którym będziemy mogli wystartować jeżeli chodzi o działania rewitalizacyjne. Jeszcze jest dużo innych działań w których możemy pewne projekty realizować. Tutaj mówię, przede wszystkim o projektach miękkich. Obecnie jest ogłoszonych 12 konkursów, w których możemy startować tak my jak i nasze jednostki. Tylko jest potrzebna chęć żeby sięgnąć po te środki, bo tutaj są dużo większe szanse i możliwości. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to tutaj jest poziom dofinansowania 75 % czyli 25 % musi być wkładu własnego - naszego. Jeżeli chodzi o Projekt Rynek to jest wyceniony na 11,5 miliona, Projekt Planty na 6 milionów, czyli 75% zakładamy, że to będzie dofinansowanie tych kwot.
- 24) Artur Loryś – ja chciałem jeszcze zapytać, bo być może na samym początku ta kwota 100 milionów od razu nas dyskwalifikuje. Czy ktoś to kontroluje? Tutaj widzę biblioteka aplikuje o 16 milionów - skąd ta suma? Być może bibliotekę jesteśmy w stanie wybudować za 6 milionów - za 8 milionów, być może są to kwoty z kosmosu przyjęte. Zamek Żupny: była kwota 14 milionów teraz widzę jest 7 milionów. Skąd to się bierze? Jest jakaś kontrola nad tym, ktoś to w jakimś minimalnym stopniu sprawdza czy to są realne kwoty, czy każdy sobie pisze co chce?
- 25) Ewa Dudek – powiem tak, te kwoty są szacunkowe na dzień dzisiejszy, bo do części projektów nie ma szczegółowych kosztorysów. Jeżeli chodzi o wycenę biblioteki to była ona kalkulowana na bazie podobnych inwestycji w regionie. Ja tutaj mówię o Brzesku na przykład.
- 26) Dominika Ropek – ja, proszę pastwa, powiem tyle - wszyscy doskonale wiemy, że można oszacować pewne koszty budowy, ale docelowa cena - ostateczna wynika już z takich szczegółowych kosztorysów i tak naprawdę dopiero po zakończeniu prac budowlanych będziemy mogli powiedzieć jaki jest rzeczywisty koszt danej inwestycji. Na razie to są ciągle szacunki, które się biorą z analizy porównawczej obiektów podobnych i z tego co podają autorzy w projektach. Trudno być alfą i omegą i dziś stwierdzić czy biblioteka będzie kosztowała 16 milionów czy 15. Tego na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie precyzyjnie wskazać. To są szacunki wykonane metodą porównawczą.
- 27) Adam Piskór – ja tu jeszcze uzupełnię, że ta wartość projektów rewitalizacyjnych – te 100 milionów to nas nie dyskwalifikuje bo strategia nasza jest, że składamy na dwa kluczowe projekty. Natomiast przedsiębiorcy, którzy są na liście podstawowej

to też mogą aplikować w tym konkursie o dofinansowanie. Z biblioteką jest tak, że na pewno z tego działania biblioteka nie będzie finansowana. Jest planowana WPF na lata 2019-2023 realizacja tego przedsięwzięcia. Państwo wicie nie rozstrzygnięta jest jeszcze lokalizacja do końca. Jest ona wpisana ze względów strategicznych. Może kiedyś to być bardzo ważne. Te klasyczne projekty rewitalizacyjne są w tym działaniu 11.1.2 dla małych i średnich miast i Bochnia tutaj należy. Natomiast wszystkie inne w poprzednich LPR-ach np. termomodernizacje i klasyczne remonty - są na to inne działania, inne osie priorytetowe do pozyskiwania środków. Dlatego my tu nie mamy jakiejś lawiny projektów termomodernizacyjnych w ramach rewitalizacji.

28) Edward Sitko - czy jeszcze na tym etapie można porozmawiać o parkingiem w centrum miasta? My kiedyś proponowaliśmy referendum mieszkańcom, proponowaliśmy, że na dachu parkingu mogłaby znajdować się biblioteka. Pani Dyrektor biblioteki bardzo ten projekt się podoba. Raz ze blisko wszędzie, dwa koszt niższy bo posadowienie wykonałby ktoś inny. Czy możemy nadal mówić o tym parkingu, propagować go, ewentualnie wpisać go w ten dalekowzroczny projekt dla naszego miasta. Tym bardziej, że drodzy Państwo pamiętacie, że kilkadziesiąt lat temu zaczęto budować wieżowce – dlaczego? Dlatego, że nie było miejsca. Dzisiaj pod parkingi też nie ma miejsca. Tutaj Kazimierz mówił, że nie ma w naszym mieście miejsca, gdzie dzisiaj można robić parking. Dlatego dzisiaj budowa parkingów podziemnych staje się koniecznością. Warszawa w najbliższym czasie będzie budować 10 parkingów podziemnych. Nie wiem dlaczego u nas w Bochni nie da się tego zrobić. Są zrobione badania geologiczne, które potwierdzają że ten teren jest na tyle stabilny, że spokojnie można budować na nim parking podziemny. Więc tutaj jest pytanie czy ten temat traktujemy jako temat tabu, czy ewentualnie możemy w dalszym ciągu, próbować go wpisywać w projekt naszego miasta, jako to jedyne i rozsądne rozwiązanie na przyszłość, jeżeli chodzi o parkingi.

29) Dominika Ropek – temat parkingu podziemnego pod Placem Okulickiego jest jak najbardziej aktualny i jest on zapisany w dokumentach planistycznych Bochni. Jest w planie miejscowym pozostawiony. Mówiąc o dokumentach planistycznych, mam na myśli Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Miasta Bochnia. Studium jest w trakcie zmian i jest to temat bardzo dobrze Państwu znany. Studium rozpoczęło procedurę zmiany w 2014 roku, obecnie mamy etap opiniowania w instytucjach. Nie mamy jeszcze wszystkich uzgodnień, więc trwa ten proces, natomiast na dzień dzisiejszy, ten parking pod Placem Okulickiego nadal widnieje jako możliwość jego budowy w tym miejscu. Mimo tego, że były wnioski aby tego zabronić. Burmistrz zdecydował, że ten pomysł na budowę parkingu – podkreślam podziemnego, został w Studium wpisany jako dalsza możliwość.

- 30) Edward Sitko – no tak ale jak my jako pracodawcy wyciągnęliśmy rękę po ten teren, żeby tam budować parking z funduszy inwestora prywatnego, to Burmistrz nam ten temat zablokował referendum, które uważam było zbędne bo skoro jest teren na ten cel to po co referendum.
- 31) Dominika Ropek – nie chcę się odnosić do przeszłości i tego, co zrobił Burmistrz.
- 32) Edward Sitko – co z tego, że my mamy w projekcie wpisane, jeżeli wyciągniemy rękę po ten teren żeby tam budować parking to będzie odmowa, będzie „nie”. Będzie szukanie powodów żeby zablokować ta inwestycję.
- 33) Dominika Ropek – chciałabym panu odpowiedzieć precyzyjnie, ale naprawdę to Burmistrz musi zrobić. Z całym szacunkiem, no nie mam takiej wiedzy aby móc panu dokładnie odpowiedzieć, bo to są już rozmowy na poziomie Burmistrza i Zastępcy Burmistrza.
Czy ktoś jeszcze z Państwa ma pytania?
- 34) Michał Zając – proponują nam tutaj państwo projekty. Ja chciałbym się odnieść do interesariuszy rewitalizacji, to znaczy są oni wymienieni w takiej kolejności: mieszkańcy obszaru rewitalizacji, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, mieszkańcy gminy, podmioty prowadzące działalność gospodarczą, zamierzające prowadzić działalność gospodarczą, jednostki samorządu terytorialnego, jednostki organizacyjne, organy władzy publicznej i jeszcze dalej inne podmioty. Natomiast na pierwszej, drugiej i trzeciej stronie czytamy jaki jest skład Zespołu ds. opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji (tu odczytano skład zespołu). Jak państwo wiedzą w zeszłym roku byłem jedna z osób, które postulowały w ramach poprzedniego projektu utworzenie komitetu ds rewitalizacji, w którego skład weszli by mieszkańcy w takiej kolejności jak interesariusze rewitalizacji, którzy mają dominującą rolę. Ta kolejność nie jest przypadkowa w ustawie, cichłem zaznaczyć. Więc, zupełnie nie rozumiem dlaczego taki komitet nie powstał, dlaczego mieszkańcy są z niego wykluczeni, dlaczego przedstawiciele prowadzący działalność gospodarczą są z niego wykluczeni. Jeżeli liczyć optymistycznie to można powiedzieć, że na tym spotkaniu dla wszystkich mieszkańców jest nas mieszkańców poza urzędnikami i panami funkcjonariuszami - jest nas pięciu. Jeżeli liczyć nieoptymistycznie, to nie ma żadnego mieszkańca ponieważ mamy dwóch przedsiębiorców, pana radnego, dwie osoby z fundacji. Więc mieszkańców powiedzmy, że jest pięciu co stanowi 2 promile, może mniej mieszkańców miasta. Dlaczego to jest ważne - jak słucham panów przedsiębiorców, którzy mówią o przeszkodach to jest autentycznie mi bardzo przykro, bo miasto powinno być wdzięczne przedsiębiorcom, natomiast przedstawiciele tych przedsiębiorców są wykluczeni z tego co państwo robią. Nie ma żadnej edukacji, mieszkańcy nie uczestniczą w konsultacjach bo nie wiedzą jak to zrobić, ale pomijam to bo jakby samo mówienie o – tak, trzeba mieszkańców w to wciągać żeby nie przychodzili tylko

suplikować do władzy o to co władza zamierza tu zaproponować, tylko żeby oni współtworzyli ten projekt. Mówi pani, że tamte czasy się skończyły, ja myślę że my żyjemy właśnie jakby w tamtych czasach. Już choćby zarządzanie przez konsultowanie jest anachroniczne. Państwo dajecie nam do skonsultowania, możemy się wypowiedzieć lub nie, państwo może coś uwzględnić, może coś nie uwzględnić. Ja nie zakładam złej woli, natomiast obecnie przygotowywanie dokumentu, takich rzeczy odbywa się przez zarządzanie partycypacyjne tzn. przez włączanie ludzi do podejmowania decyzji, do projektowania przyszłości. Dzięki temu ci przedsiębiorcy będą wiedzieli na co mają wpływ, czego mogą oczekiwać, jakie rozwiązania będą najlepsze. Powiedziała pani jaka jest wizja tego miasta, wizja docelowa po rewitalizacji. Ja życzę aby ten koncert życzeń się spełnił. Dla mnie brzmi to jak koncert życzeń.

- 35) Dominika Ropek – po kolei: polecam panu dokładną lekturę ustawy o rewitalizacji, a w szczególności paragrafów, które dotyczą komitetu rewitalizacyjnego. Komitet rewitalizacyjny to nie jest Zespół do spraw opracowania GPR. Zespół do spraw opracowania GPR-u został powołany zarządzeniem Burmistrza w zeszłym roku. Natomiast komitet rewitalizacyjny, musi powstać do trzech miesięcy od daty uchwalenia GPR, jeżeli nie został powołany wcześniej, więc tak będzie również w Bochni. Czyli do trzech miesięcy od chwili uchwalenia GPR powstanie komitet rewitalizacyjny. Nie wiem czy pan się zapoznał z tym programem i czy dobrze to doczytał, jakie będą potem etapy wdrażania, kto będzie się tym zajmował. Mówi pan o koncercie życzeń. Każdy mógł zaproponować – i może jeszcze do 24 kwietnia w ramach konsultacji społecznych przedstawić swoją wizję. Każdy może złożyć uwagę, może złożyć jakie chce pismo, które dotyczy tego programu i my będziemy to wszystko analizować. Zarzuca nam pan anachronizmy, brak partycypacji społecznej. Wydaje mi się, że pan jednak nie przeczytał programu, bo tam jest dosyć duży fragment poświęcony temu, ile zostało przeprowadzonych elementów partycypacji społecznej: warsztatów, spacerów badawczych, spotkań – i to że mieszkańcy nie przychodzą – ciężko jest mi powiedzieć dlaczego tak się dzieje. Wymienia pan, że optymistycznie (albo nie optymistycznie) jest tu pięciu mieszkańców. Wie pan – i radny jest mieszkańcem i przedsiębiorca jest mieszkańcem i panowie policjanci też są mieszkańcami. Umówmy się, że jeżeli będziemy doszukiwać się dziury w całym, to zawsze ją znajdziemy. Nie zgodzę się z panem, że jest to anachroniczne podejście do partycypacji, ani z tym, że jesteśmy bierni w kontekście uspołeczniania właśnie tego procesu. Wydaje mi się że powinien pan dokładnie przeczytać ustawę - jest ona tu wydrukowana, można się z nią zapoznać, jeśli ktoś ma wolę – jak również sam program rewitalizacji i odnieść się merytorycznie do tego co wnieśli mieszkańcy i osoby które złożyły projekty. Te projekty w liczbie 41, to nie są tylko projekty Gminy Miasta Bochnia, które są życzeniowym koncertem wizji, która ma się spełnić albo nie. To nie jest wizja całego miasta ale wizja obszaru rewitalizacji – zwracaliśmy na to uwagę. Prosiłabym, aby być precyzyjnym w formułowaniu zarzutów.

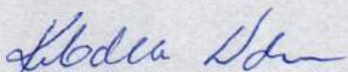
- 36) Edward Sitko – drodzy państwo, ja się nie zgodzę z pani ostatnią wypowiedzią. Pani nas tutaj połączyła a my przyszliśmy tu po to, aby walczyć, aby się upominać o dobro miasta i mieszkańców naszej gminy. My nie mamy obowiązku czytać przepisów i być doskonale zorientowani w ustawie o rewitalizacji, natomiast państwa obowiązkiem jest nam to wytłumaczyć i w sposób bardzo precyzyjny i dokładny podać jak na talerzu. To państwo jesteście utrzymywani przez nas – przez pracodawców. 90% podatków idzie na utrzymanie administracji państwowej. Podatków, które płacą podatnicy jakimi są inwestorzy i pracodawcy dlatego, mam taką prośbę, żeby w przyszłości trochę szacunku dla tych pracodawców, którzy tutaj utrzymują nasze miasto bo nie po to tutaj przyszliśmy żeby się bawić. W przyszłości nikt nie przyjdzie na takie spotkanie jak będziecie nas tak traktować. Byliśmy na warsztatach, na których ja byłem a byłem już na 3, zwracaliśmy uwagę na pewne rozwiązania, które powinny się znaleźć w planie rewitalizacji i nie ma ich, więc jest pytanie czy warto przychodzić na te warsztaty? Skoro nasz głos pozostaje w próżni?
- 37) Dominika Ropek – ja się z panem tutaj nie zgodzę, ale powiedzmy, że nie będziemy kontynuować tej wymiany zdań bo mam po prostu inny pogląd od pana. Na pewno nikt nie jest tutaj, żeby siebie nawzajem obrażać. Rozumiem, że jeżeli państwo przychodzą i formułują pod naszym adresem słowa krytyki a my staramy się odpowiedzieć na te krytyczne słowa, to stajemy się z automatu ludźmi, którzy państwa „łajają”. Natomiast jest taka powszechna akceptacja, że właściwie tylko urzędnika można porządnie złajać i zrugać. Jeśli my odpowiadamy merytorycznie, - bo ja się odnoszę do tego, co jest napisane – i to nie było do pana, tylko do osoby, która sformułowała pod moim adresem konkretne zarzuty to odebrał to pan jako zarzut.
- 38) Michał Zając – dodam jedno słowo – bardzo przepraszam, to rzeczywiście zabrzmiało jak osobista uwaga, nie taka była intencja, natomiast chciałem podkreślić ten aspekt, że włączanie mieszkańców powinno być kluczem do sukcesu. Bardzo bym prosił, żeby w ramach komitetu ale jak najwcześniej tych mieszkańców włączyć.
- 39) Dominika Ropek – Jeszcze raz państwa zapraszamy na poniedziałek i do tego aby pisemnie odnosić się do programu, projektów i innych aspektów, które dotyczą rewitalizacji, jeżeli mają państwo taką wolę. Jeżeli są pytania to proszę.
- 40) Zdzisław Szklarzewicz – nie mam pytań, tylko chciałem jakby wyrazić zaniepokojenie tym, że jest nas dzisiaj tak mało i jakby zapytać, czy gdyby warsztaty, które są planowane w przyszłym tygodniu miały niską frekwencję, czy można by je powtórzyć po świętach wielkanocnych.. My jako fundacja próbujemy animować mieszkańców i wiem jakie to jest trudne, więc proszę się tylko zastanowić nad tym, czy w razie niewielkiej frekwencji na warsztatach byłaby możliwość ich powtórzenia, ewentualnie nagłośnienia w mediach tak, żeby wzięło w nich udział jak najwięcej mieszkańców miasta.

- 41) Dominika Ropek – weźmiemy to pod uwagę, natomiast na dzień dzisiejszy nie ma takich planów. Weźmiemy to pod uwagę, jeżeli faktycznie frekwencja będzie niska.
- 42) Kazimierz Ścisło – ja tutaj, jeszcze przepraszam, faktycznie troszkę niefortunny termin, tutaj poprę pana Szklarzewicza, bo akurat to jest Wielki Tydzień i są rekolekcje w bazylice Św. Mikołaja, ale powiem tak – z zebrań osiedlowych, na które jeżdżę już od iluś lat - na zebraniach osiedlowych, u nas ostatnio było 7 osób. Urzędników było ośmiu, mówię tutaj o panach z policji czy straży miejskiej - nikogo nie obrażając, bo to są też mieszkańcy. Tutaj mogę powiedzieć, że na Internecie, na wszystkich portalach to było rozpropagowane [ogłoszenia o spotkaniach konsultacyjnych. Przyp.] Szkoda, że przedsiębiorców, którzy są zainteresowani jest tak mało, tu fundacja i 5 osób z Urzędu Miasta. Szkoda, że tak mało ale jednak to było rozpropagowane. Ja nie jestem rzecznikiem Urzędu Miasta. Warto powrócić do tematu parkingów – to nie jest rewitalizacja, to są inne obszary i przy dworcu kolejowym, dobrze że miasto wykupiło ten teren. Zatrzymuje się w tej chwili Pendolino w Bochni, bardzo dużo osób przyjeżdża już z powiatu – limanowskiego, gdzieś się muszą zatrzymać, taka jest prawda. Rewitalizacja to jest jeden obszar ale tych obszarów jest więcej i przede wszystkim dogadanie się z Kopalnią Soli – musi się w końcu, po tylu latach miasto dogadać z Kopalnią Soli. Wyjazd turystów w centrum jest bardzo ważny dla przedsiębiorców, tych którzy prowadzą tu swoje biznesy. Natomiast rzeczy są dla miasta teraz naprawdę strategiczne, ja nie wiem czy to nie jest ostatnie rozdanie pieniędzy, o które trzeba zawalczyć na różnych frontach, żeby te pieniądze pozyskać. Np. dla firm już się dużo pieniędzy skończyło, już nie ma jak dawniej na maszyny, na hale - są na całkiem inne dziedziny, w tym nie we wszystkich można wziąć udział.
- 43) Artur Lorys – był taki sygnał tutaj z mojej strony, w zasadzie do pani architekt, takiego utworzenia w Rynku, w centrum punktu informacyjnego. Bardzo bym prosił, żeby się nad tym zastanowić, przemyśleć bo uważam, że to jest miejsce odwiedzane przez ludzi młodych, emerytów, rencistów, w zasadzie przez każdego – turystę, osoby przyjezdne i są ludzie gotowi taki punkt otworzyć, na zasadzie jakiejś klastrowej współpracy z miastem, przy okazji mieszkańcy śledziliby wydarzenia w urzędzie miasta – choćby takie warsztaty, czy moglibyśmy promować Uzbornię, tereny przyległe, gminne, to co mamy do zwiedzenia, do zobaczenia. Jakoś to umknęło bez odzewu, bardzo bym prosił, że by się nad tym zastanowić.

Po wygłoszeniu uwag, opinii oraz sugestii przez uczestników spotkania, członkowie Zespołu ds. Rewitalizacji Gminnego Programu Rewitalizacji zaprosili zebranych gości do kontaktu z Zespołem – osobiście w urzędzie, telefonicznie bądź mailowo. Zachęcano do wnoszenia uwag do GPR z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego w wyznaczonym terminie do dnia 24 kwietnia 2017 r.

Wobec wyczerpania porządku spotkania oraz braku dalszych pytań prowadząca spotkanie Dominika Ropek podziękowała zebranych za udział w spotkaniu i dokonała jego oficjalnego zamknięcia.

Protokołowała: Wanda Kubala


.....

Bochnia, 18 kwietnia 2017 r.

BURMISTRZ MIASTA

Stefan Kolawieński
.....

Załączniki:

1. Lista obecności